

Relacje z Niemcami ważniejsze od relacji z Polską

20 maja 2021

Początkowo wojownicza retoryka okazała się być jedynie zasłoną dymną. Amerykański prezydent Joe Biden zrezygnował ostatecznie z nałożenia nowych sankcji na podmiot zajmujący się budową rosyjsko-niemieckiego gazociągu Nord Stream 2. Stany Zjednoczone uznały bowiem, że w ich interesie leży odstąpienie od torpedowania wspomnianego projektu.

Przed miesiącem Biden rozmawiał ze swoim rosyjskim odpowiednikiem, Władimirem Putinem. Twierdził wówczas, że sprawa budowy Nord Stream 2 nie jest jeszcze zamknięta, a on sam jest przeciwnikiem tej inwestycji. Amerykański prezydent przekonywał jednocześnie, że chce deeskalować napięte relacje z Rosją, choć gazociąg jest dużym problemem dla sojuszników USA w Europie Środkowo-Wschodniej.

Ostatecznie administracja Bidena nie zdecydowała się na nałożenie nowych sankcji na firmy pracujące przy budowie Nord Stream 2. Departament Stanu USA poinformował o odstąpieniu od wprowadzenia restrykcji wobec konsorcjum spółek Nord Stream 2 AG oraz jej prezesa Matthiasa Warniga. Sankcje obejmą więc jedynie cztery rosyjskie statki biorące udział w realizacji całej inwestycji.

Waszyngton nawet nie ukrywa prawdziwych powodów rezygnacji z nałożenia nowych sankcji na Berlin i Moskwę. W uzasadnieniu stwierdzono bowiem, że co prawda wspomniane konsorcjum wraz ze swoim szefem brało udział w czynnościach uzasadniających restrykcje, jednak w interesie narodowym Stanów Zjednoczonych leży odstąpienie od nich.

Owym interesem jest oczywiście naprawienie relacji z Niemcami, które pogorszyły się znacząco za czasów prezydentury Donalda Trumpa. Mimo to Biden naraził się na krytykę zarówno ze strony

Partii Republikańskiej, jak i swojej macierzystej Partii Demokratycznej. Sekretarz stanu USA Antony Blinken zapewniał z tego powodu, że Biały Dom sprzeciwia się budowie Nord Stream, choć projekt jest gotowy już w 95 proc.

Na podstawie: rmf24.pl, bbc.com, tampabay.com, npr.org

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)